

PRZEKAZ 69 – PRYMITYWNE INSTYTUCJE LUDZKIE

Po względem emocjonalnym, człowiek przewyższa swoich zwierzęcych przodków zdolnością docenienia humoru, sztuki i religii. Społecznie, człowiek wykazuje swoją wyższość w tym, że jest wytwórcą narzędzi, porozumiewa się i tworzy instytucje.

Kiedy społeczne grupy istot ludzkich istnieją dłużej, takie skupiska zawsze wykazują w swej działalności pewne tendencje, które osiągają kulminację w instytucjonalizacji. Jak się okazuje, większość instytucji ludzkich przyczynia się do oszczędności pracy, kiedy jednocześnie umacnia nieco bezpieczeństwo grupowe.

Człowiek cywilizowany szczeni się bardzo właściwościami, stabilnością i ciągłością ustanowionych przez siebie instytucji, ale wszystkie instytucje ludzkie są tylko obyczajami, gromadzonymi od dawnych czasów, zakonserwowanymi przez tabu i uszlachetnionymi przez religię. Takie dziedzictwa stają się tradycjami a tradycje przekształcają się w końcu w zasady.

1. PODSTAWOWE INSTYTUCJE LUDZKIE

Wszystkie ludzkie instytucje służą pewnym społecznym potrzebom, przeszłym lub teraźniejszym, pomimo, że ich nadmierny rozrost nieodmiennie ujmuje wartości jednostce, dlatego, że usuwa w cień osobowość i umniejsza jej inicjatywę. Człowiek powinien raczej kontrolować swe instytucje niż pozwalać na to, aby te wytwory zaawansowanej cywilizacji nad nim zapanowały.

Instytucje ludzkie dzielą się na trzy zasadnicze klasy:

1. *Instytucje samozachowawczości.* Instytucje takie obejmują te zwyczaje, które powstały w wyniku głodu i związanych z nim instynktów samozachowawczych. W ich skład wchodzi przemysł, własność, wojna dla zysku i cała maszyna regulująca społeczeństwo. Wcześniej czy później instynkt strachu sprzyja zakładaniu tych, pomagających przetrwać instytucji, środkami tabu, konwenansów i aprobaty religijnej. Jednak strach, ignorancja i przesady, odgrywają zasadniczą rolę we wczesnych początkach i późniejszym rozwoju wszystkich instytucji ludzkich.

2. *Instytucje zachowania gatunku.* Są to te organizacje społeczne, które powstają w wyniku popędu seksualnego, instynktu macierzyńskiego i wyższych, delikatnych uczuć ludzkich. Obejmują one społeczne zabezpieczenie ogniska domowego i szkoły, życia rodzinnego, edukacji, etyki i religii. Zalicza się do nich obyczaje małżeńskie, wojnę obronną i budownictwo domów.

3. *Instytucje samozadowolenia.* Są to te zwyczaje, które powstają ze skłonności do próżności oraz przejawiania uczuć dumy a obejmują one zasady ubierania się i ozdób osobistych, obyczaje społeczne, wojnę dla sławy, taniec, rozrywki, gry i inne stadia

zaspokojenia zmysłowego. Jednak cywilizacja nigdy nie ukształtowała wyspecjalizowanych instytucji służących samozadowoleniu. Te trzy grupy zwyczajów społecznych są blisko ze sobą związane i uzależnione w szczegółach jedna od drugiej. Na Urantii stanowią one tę złożoną organizację, która funkcjonuje jako pojedynczy mechanizm społeczny.

2. POCZĄTKI WYTWÓRCZOŚCI

Prymitywna wytwórczość rozwijała się powoli, jako zabezpieczenie od strachu przed głodem. W początkach swej egzystencji człowiek zaczął się uczyć od niektórych zwierząt, że w czasie obfitych zbiorów należy gromadzić żywność na okres niedostatku.

Zanim zaczęła się dawna oszczędność i prymitywna wytwórczość, warunki bytowe przeciętnego plemienia były jednym wielkim ubóstwem i prawdziwym cierpieniem. Wczesny człowiek musiał rywalizować o pożywienie z całym światem zwierzęcym. Ciężenie współzawodnictwa zawsze spycha człowieka w dół, do poziomu zwierzęcia; ubóstwo jest dręczącym go, ale naturalnym stanem. Bogactwo nie jest darem naturalnym; jest rezultatem pracy, wiedzy i organizacji.

Człowiek prymitywny szybko docenił zalety przebywania w grupie. Zrzeszanie się prowadziło do organizacji a pierwszym rezultatem organizacji był podział pracy, razem z towarzyszącą temu natychmiastową oszczędnością czasu i materiałów. Te specjalizacje pracy powstały wskutek dostosowania się do przymusu, aby iść drogą mniejszego oporu. Prymitywni dzicy nigdy nie wykonywali żadnej prawdziwej pracy radośnie czy chętnie. Przymus, wynikający z konieczności, sprawiał, że się dostosowywali.

Człowiek prymitywny nie lubił ciężko pracować i się nie spieszył, chyba, że stanął w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Czynnikiem czasu w pracy, idea zrobienia określonego zadania w obrębie pewnych limitów czasowych, jest pojęciem całkiem nowym. Pradawni nigdy się nie spieszyli. To właśnie dwojakie wymagania, intensywnej walki o byt i zawsze zdążających naprzód standardów życia, prowadziły beczynne z natury plemiona wczesnego człowieka na drogę wytwórczości.

Praca, robienie planów, odróżniają człowieka od zwierzęcia, którego wysiłki są w zasadniczo instynktowne. Konieczność wykonywania pracy jest najwyższym błogosławieństwem człowieka. Cały personel Księcia pracował; zrobili oni wiele w tym celu, aby nobilitować pracę fizyczną na Urantii. Adam był ogrodnikiem; Bóg Hebrajczyków pracował – był stwórcą i podtrzymywaczem wszystkich rzeczy. Hebrajczycy byli pierwszym plemieniem, które ponad wszystko ceniło pracowitość; był to pierwszy naród, który zarządził, że „kto nie pracuje nie powinien jeść”. Jednak wiele religii światowych wróciło do ideału beczynności. Jowisz był biesiadnikiem a Budda stał się refleksyjnym zwolennikiem wolnego czasu.

Sangikowe plemiona były dosyć pracowite, kiedy zamieszkiwały z dala od tropików. Jednak bardzo długo toczyła się walka pomiędzy leniwymi entuzjastami magii a apostołami pracy – tymi, którzy przejawiali dalekowzroczność.

Pierwsze przejawy dalekowzroczności człowieka dążyły w kierunku zachowania ognia, wody i żywności. Człowiek prymitywny był jednak z natury graczem; zawsze chciał mieć coś za nic a w tych dawnych czasach raczej zbyt często się zdarzało, że sukces powstały w wyniku cierpliwych wysiłków przypisywany był urokom. Magia nie chciała ustąpić przed dalekowzrocznością, samozaparciem i wytwórczością.

3. PODZIAŁ PRACY

O podziale pracy w społeczeństwie prymitywnym z początku decydowały warunki naturalne a potem społeczne. Wczesna organizacja pracy wyglądała następująco:

1. *Podział według płci.* Praca kobiety wywodzi się z tego, że dziecko z nią zasadniczo przebywa, z natury kobieta bardziej kocha dzieci niż mężczyzna. Tym samym kobieta stała się rutynowym pracownikiem, podczas kiedy mężczyzna został myśliwym i wojownikiem, mając tym samym wyraźnie oddzielone od siebie okresy pracy i wypoczynku.

Całe epoki funkcjonowało tabu, trzymające kobietę ściśle w obrębie jej pracy. Mężczyzna samolubnie wybrał pracę przyjemniejszą, zostawiając bardziej rutynową harówkę kobiecie. Mężczyzna zawsze się wstydził robić pracę kobiecą, ale kobieta nigdy nie wykazywała żadnego wstrętu przed robieniem pracy męskiej. Ciekawostką do odnotowania jest to, że zarówno mężczyzna jak i kobieta zawsze pracowali razem przy budowie i urządzaniu domu.

2. *Dostosowania na skutek wieku i choroby.* Te zmiany są przyczyną następnego podziału pracy. Starym ludziom i kalekom dawno już wyznaczono pracę przy wyrobie narzędzi i broni. Później zostali przydzieleni do prac irygacyjnych.

3. *Zróżnicowania oparte na religii.* Uzdrawiacze byli pierwszymi istotami ludzkimi, zwolnionymi od pracy fizycznej; byli pionierami klasy profesjonalistów. Kowale byli tą nieliczną grupą, która konkurowała z uzdrawiaczami i magikami. Ich sztuka pracy z metalami sprawiła, że ludzie się ich bali. „Biali kowale” i „czarni kowale” dali początek dawnym wierzeniom w białą i czarną magię. A wierzenie to zostało później dołączone do przesądów o dobrych i złych widmach, o dobrych i złych duchach.

Kowale byli pierwszą, niereligijną grupą, cieszącą się specjalnymi przywilejami. Podczas wojny uznawani byli za neutralnych a ten dodatkowy czas wolny sprawiał, że stawali się, jako klasa, politykami prymitywnego społeczeństwa. Jednak na skutek ordynarnych nadużyć tych przywilejów kowale zostali powszechnie znienawidzeni a uzdrawiacze nie tracili czasu i podsycali nienawiść do swych konkurentów. Pierwsze walki pomiędzy nauką a religią wygrała religia (przesąd). Po wyrzuceniu z wioski, kowale prowadzili pierwsze zajazdy, publiczne domy zakwaterowania na obrzeżach osiedli.

4. *Pan i niewolnik.* Następną zróżnicowanie pracy powstało w wyniku stosunku zwycięzcy do zwyciężonego, a to oznacza początek zniewolenia człowieka.

5. *Zróżnicowanie oparte na niejednakowych uzdolnieniach fizycznych i umysłowych.* Dalszym podziałem pracy sprzyjały naturalne różnice pomiędzy ludźmi; nie wszystkie istoty ludzkie rodzą się równe.

Wczesnymi specjalistami w wytwórczości byli ociosywacze krzemienia i kamieniarze; później przyszli kowale. Następnie rozwinęła się specjalizacja grupowa; całe rodziny i klany poświęcały się pewnym rodzajom pracy. Jedną z dawniejszych kast kapłańskich, niezależną od plemiennych uzdrowiaczy, wywodzi się zabobonny kult, jakim otaczano rodzinę mistrzowskich płatnerzy.

W wytwórczości pierwszą grupą specjalistów byli dystrybutorzy soli kamiennej i garncarze. Kobiety wyrabiały zwykłe wyroby garncarskie, mężczyźni ozdobne. W niektórych plemionach szyciem i tkaniem zajmowały się kobiety, w innych mężczyźni.

Pierwszymi kupcami były kobiety; zatrudniane w charakterze szpiegów, handel prowadziły jako zajęcie uboczne. Niebawem rozwinęło się kupiectwo, kobiety działały jako pośredniczki – maklerki. Potem przyszła klasa handlowców pobierających prowizję, profit od swych usług. W miarę nasilania się wymiany grupowej, przekształciła się ona w handel, a w po wymianie towarów przyszła wymiana pracy fachowej.

4. POCZĄTKI HANDLU

Tak jak małżeństwo w wyniku umowy pojawiło się po małżeństwie przez porwanie, tak i handel wymienny nastąpił po zagarnięciu przez napaść. Jednak pomiędzy wczesnymi obyczajami spokojnej wymiany a późniejszym handlem, według współczesnych metod, występował długi okres piractwa.

Pierwsza wymiana dokonywana była przez uzbrojonych kupców, zostawiających swe dobra w neutralnym punkcie. Kobiety prowadziły pierwsze targi; były one najwcześniejszymi kupcami a nastąpiło to dlatego, że to one były odpowiedzialne za utrzymanie; mężczyźni byli wojownikami. Bardzo wczesnie wynaleziono ładę kupiecką, ścianę o odpowiedniej grubości, aby kupcy nie mogli się nawzajem dosięgnąć bronią.

Do strzeżenia towarów, przeznaczonych do tej cichej wymiany, używano fetysza. Targowiska takie były zabezpieczone przed kradzieżą; nic nie mogło być stamtąd zabrane inaczej, niż przez wymianę lub zakup; z fetyszem na straży towary zawsze były bezpieczne. Wcześni kupcy byli skrupulatnie uczciwi w obrębie własnych plemion, ale uważali, że jest w porządku oszukiwać obcych, przybywających z daleka. Nawet dawni Hebrajczycy mieli osobne normy etyczne dla transakcji prowadzonych z nie-Żydami.

Całe epoki trwała ta cicha wymiana, zanim ludzie mogli się wreszcie spotkać nieuzbrojeni, na poświęconym targowisku. Takie same, czworokątne targowiska, stały się pierwszymi sanktuariami a w niektórych krajach znane były potem jako „miasta schronienia”. Jakikolwiek uciekinier, kiedy dotarł do targowiska, był bezpieczny i chroniony przed atakiem.

Pierwszymi odważnikami były ziarna pszenicy oraz innych zbóż. Pierwszym środkiem wymiany była ryba albo koza. Później krowa stała się jednostką handlu wymiennego.

Nowoczesne piśmiennictwo powstało z dawnych zapisów handlowych; pierwszą ludzką literaturą było pismo lansujące produkt, reklama soli. Wiele dawnych wojen prowadzono o surowce naturalne, takie jak krzemień, sól i metale. Pierwszy formalny traktat między plemionami dotyczył uznania złóż soli za międzyplemienne. Takie miejsca, gwarantowane konwencją, dawały okazję do pokojowej wymiany idei oraz mieszania się różnych plemion.

Piśmiennictwo rozwijało się kolejnymi etapami – „patyka wiadomości”, sznurów węzłkowych, pisma obrazkowego, hieroglifów i pasów muszelkowych, aż do wczesnych alfabetów symbolicznych. Przesyłanie wiadomości rozwinęło się od prymitywnych sygnałów dymnych, poprzez gońców, jeźdźców na zwierzętach, koleje i samoloty, jak również telegraf i telefon, aż do łączności bezprzewodowej.

Nowe idee i lepsze metody życia szerzone były na cały zamieszkały świat przez starożytnych kupców. Handel, razem z przygodą, prowadził do eksploracji i odkryć. Wszystko to zrodziło transport. Handel był wielkim czynnikiem cywilizacyjnym, ponieważ sprzyjał krzyżowaniu się kultur.

5. POCZĄTKI KAPITAŁU

Kapitał jest pracą, traktowaną jako zrzeczenie się tego, co terazniejsze, na rzecz tego, co przyszłe. Oszczędności stanowią formę utrzymania się oraz zabezpieczenia przeżycia. Gromadzenie żywności rozwija samokontrolę i stwarza pierwsze problemy kapitału i pracy. Człowiek, który miał żywność, jeśli mógł ją zabezpieczyć przed złodziejami, miał wyraźną przewagę nad człowiekiem nie posiadającym żywności.

Wczesny bankier był walecznym człowiekiem plemienia. Przechowywał on wspólne dobra, a cały klan musiał bronić jego chaty w wypadku ataku. W ten sposób akumulacja indywidualnego kapitału i grupowego bogactwa prowadziła wprost do organizacji wojskowej. Z początku takie środki ostrożności podejmowane były w celu obrony własności przed obcymi najeźdźcami, ale później weszło w zwyczaj posiadanie organizacji wojskowej dla wszczynania najazdów na własność i majątek plemion sąsiednich.

Podstawowymi czynnikami, które skłaniały do gromadzenia kapitału, były:

1. *Głód, razem z przezornością.* Zaoszczędzenie i przechowanie pożywienia oznaczało siłę i dobrobyt dla tych, którzy mieli odpowiednią *przezorność*, aby pomyśleć o przyszłych potrzebach. Zapasy pożywienia były odpowiednim zabezpieczeniem przeciw głodowi i katastrofom. Całość prymitywnych obyczajów miała pomóc człowiekowi podporządkować terazniejszość przyszłości.

2. *Miłość do rodziny* – chęć zabezpieczenia potrzeb rodziny. Kapitał jest oszczędzaniem mienia, wbrew naciskowi dzisiejszych potrzeb, w celu zabezpieczenia wymogów przyszłości. Część tych przyszłych potrzeb może być związana z potomstwem człowieka.

3. *Próżność* – pragnienie pokazania nagromadzonej własności. Dodatkowe ubranie było jedną z pierwszych oznak wyróżnienia. Próżność, wynikająca z racji gromadzenia, wcześniej odwoływała się do ludzkiej dumy.

4. *Pozycja* – chęć zdobycia prestiżu społecznego i politycznego. Dość wcześnie powstała skomercjalizowana szlachta, aby do niej należeć należało się specjalnie zasłużyć dla rodziny królewskiej, albo można było zdobyć taką pozycję za pieniądze.

5. *Władza* – dążenie do bycia zwierzchnikiem. Pożyczanie bogactw było metodą zniewolenia, odsetki od pożyczki w tamtych, pradawnych czasach, wynosiły sto procent rocznie. Lichwiarze stawali się królami, tworząc stałą armię dłużników. Zniewoleni słudzy stanowili jedną z pierwszych form gromadzonej własności, a w dawnych czasach niewolnictwo dłużnika rozciągało się nawet na dysponowanie jego ciałem po śmierci.

6. *Lęk przed duchami zmarłych* – opłaty dla duchownych za ochronę. Ludzie wcześniej zaczęli dawać duchownym podarunki na poczet swej śmierci, z tą nadzieją, że ich dobra materialne będą im pomagały kroczyć przez następne życie. Dlatego kapłani znacznie się bogacili; to oni wiedli prym wśród pradawnych kapitalistów.

7. *Pociąg seksualny* – chęć kupienia jednej albo większej ilości żon. Pierwszą formą handlu była wymiana kobiet; na długo poprzedzała ona handel końmi. Jednak nigdy wymiana niewolników seksualnych nie posuwała naprzód społeczeństwa; taki handel był i jest hańbą dla ludzkości, gdyż powstrzymuje rozwój życia rodzinnego a jednocześnie zanieczyszcza dobrą kondycję biologiczną wyższych grup społecznych.

8. *Liczne formy samozadowolenia*. Niektórzy szukają bogactwa, gdyż daje ono władzę; inni pracują dla zdobycia własności, gdyż to oznacza wygodę. Człowiek pierwotny (i niektórzy współcześni) mają tendencje do trwonienia swych zasobów na zbytki. Trunki i używki intrygowały ludy prymitywne.

W miarę rozwoju cywilizacji ludziom przybywało nowych motywów do oszczędzania; do pierwotnego głodu gwałtownie dodawano nowych potrzeb. Ubóstwo budziło taką odrazę, że tylko bogaci, jak domniemano, szli prosto do nieba po śmierci. Majątek ceniony był tak wysoko, że wydanie pretensjonalnej uczyty mogło zmasać hańbę z czyjegoś imienia.

Gromadzenie dóbr wcześniej stało się symbolem wartości społecznej. W pewnych plemionach jednostki potrafiły gromadzić dobra przez lata, tylko po to, żeby wyrzucić wrażenie przez ich spalenie w jakieś święto albo przez hojne rozdzielanie pomiędzy plemiennych współbraci. Nawet ludzie współcześni zabawiają się hojnym rozdawaniem prezentów na Boże Narodzenie, podczas gdy bogaci fundują wielkie instytucje

filantropijne i edukacyjne. Zmieniają się metody, ale skłonności ludzkie pozostają raczej niezmiennie.

Należy rzetelnie odnotować, że wielu pradawnych bogaczy rozdzieliło sporo swej fortuny ze strachu przed zabiciem przez tych, którzy pragnęli ich dóbr. Bogacze częstokroć składali w ofierze dziesiątki niewolników, żeby pokazać pogardę dla bogactwa.

Chociaż kapitał prowadził do wyzwolenia człowieka, skomplikował znacznie jego organizację społeczną i przemysłową. Nadużywanie kapitału przez nieuczciwych kapitalistów nie zmienia faktu, że stanowi on podstawę współczesnego społeczeństwa przemysłowego. Dzięki kapitałowi i wynalazkom obecne pokolenie cieszy się wyższym stopniem wolności niż jakiegokolwiek inne, żyjące przed nim na Ziemi. Należy to odnotować jako fakt, a nie jako osąd wielu nadużyć kapitału, dokonanych przez jego bezmyślnych i samolubnych opiekunów.

6. ZNACZENIE OGNI DLA CYWILIZACJI

Prymitywne społeczeństwo, wraz z jego czterema sekcjami – wytwórczą, prawodawczą, religijną i wojskową – rozkwitało dzięki używaniu ognia, zwierząt, niewolników oraz dóbr doczesnych.

Rozniecanie ognia raz i na zawsze oddzieliło człowieka od zwierzęcia; jest to podstawowy wynalazek albo odkrycie człowieka. Ogień pozwolił człowiekowi przebywać w nocy na ziemi, ponieważ wszystkie zwierzęta boją się ognia. Ogień sprzyjał wieczornym stosunkom towarzyskim; nie tylko zabezpieczał przed zimnem i dzikimi zwierzętami, ale używano go także do zabezpieczenia przed duchami. Wcześniej używany był do oświetlania niż ogrzewania; wiele opóźnionych plemion nie chce iść spać, jeśli płomień nie pali się całą noc.

Ogień był wspaniałym czynnikiem cywilizującym, dawał człowiekowi pierwszą sposobność zostania altruistą; bez pozbawiania siebie czegokolwiek mógł on dawać żarzące się węgle bliźniemu, nie tracąc ich dla siebie. Ognisko domowe, dogładane przez matkę albo najstarszą córkę, było pierwszym wychowawcą, wymagającym czujności i zaufania. Wczesny dom nie tyle był budynkiem, jak rodziną zgromadzoną wokół ognia – paleniska rodzinnego. Kiedy syn zakładał nową rodzinę, zabierał głównie z rodzinnego paleniska.

Chociaż Andon, odkrywca ognia, nie traktował go jako obiektu czci, wielu jego potomków uznawało płomień za fetysz albo za ducha. Nie umieli wykorzystywać sanitarnych dobrodziejstw ognia, ponieważ nie chcieli palić odpadków. Człowiek prymitywny bał się ognia i zawsze chciał utrzymywać go w dobrym nastroju, stąd posypywanie kadzidłem. Nigdy, w żadnych okolicznościach, pierwotni ludzie nie pluli na ogień ani też nie przechodzili pomiędzy człowiekiem a płonącym ogniem. Nawet piryty żelazne i krzemień, używane do krzesania ognia, dawna ludzkość uważała za święte.

Gaszenie ognia było grzechem; jeśli chata się zapaliła, zostawiano ją płonąca. Ognie świątyni i świątyni przybytków były święte i nigdy nie mogły zgasnąć, za wyjątkiem tego, kiedy obyczaj kazał rozpałać nowe ognie, corocznie czy po jakiejś niedoli. Na kapłanki wybierano kobiety, gdyż one były opiekunkami ogniska domowego.

Wczesne mity o ogniu, jako pochodzącym od bogów, powstały dzięki obserwacji ognia powstałego od pioruna. Takie idee o nadnaturalnym pochodzeniu ognia prowadziły wprost do jego czczenia a czczenie ognia zaprowadziło zwyczaj „próby ogniowej”, praktyki stosowanej aż do czasów Mojżesza. I nadal pokutuje idea o przejściu przez ogień po śmierci. Mit ognia był czynnikiem silnie wiążącym ludzi w dawnych czasach i wciąż jeszcze trwa w symbolizmie Parsów.

Ogień umożliwiał gotowanie a określenie „zjadacze surowizny” stało się drwiną. Gotowanie zmniejszało wydatek energii życiowej, potrzebnej do trawienia pożywienia i zostawiło wczesnemu człowiekowi trochę sił na kulturę społeczną, podczas gdy hodowla, redukując wysiłek konieczny do zdobycia pożywienia, dodała czasu na funkcje społeczne.

Należy pamiętać, że ogień otworzył drzwi do metalurgii i w kolejności prowadził do odkrycia siły pary oraz współczesnego zastosowania elektryczności.

7. ZASTOSOWANIE ZWIERZĄT

Z początku cały świat zwierzęcy był wrogiem człowieka; istota ludzka musiała uczyć się bronić przed zwierzętami. Z początku człowiek zjadał zwierzęta, ale później nauczył się je oswajać i zmuszać, żeby mu służyły.

Udomowienie zwierząt nastąpiło przypadkiem. Dzicy polowali na stada, podobnie jak Indianie w Ameryce na bizony. Gdy otoczyli stado, mogli mieć zwierzęta pod kontrolą, tym samym zabijając je wtedy, kiedy były potrzebne do jedzenia. Później budowano zagrody i można było chwycić całe stado.

Niektóre zwierzęta łatwo dawały się oswoić, ale wiele z nich nie mogło rozmnażać się w niewoli, jak na przykład słoń. Jeszcze później odkryto, że pewne gatunki zwierząt tolerują obecność człowieka i mogą rozmnażać się w niewoli. Przy udomowieniu zwierząt pomocne było również selektywne rozmnażanie, sztuka, która rozwinęła się znacznie od czasów Dalamatii.

Pierwszym zwierzęciem udomowionym był pies a trudna praktyka jego udomowienia zaczęła się wtedy, gdy pewien pies, po tym jak cały dzień chodził za myśliwym, wszedł z nim do domu. Przez całe epoki psów używano do jedzenia, polowania, transportu i do towarzysztwa. Z początku psy tylko wyły, ale później nauczyły się szczekać. Dobry zmysł węchu u psa sprawiał wrażenie, że może on widzieć duchy i tak powstał kult psa-fetysza. Po raz pierwszy cały klan spał w nocy, gdy użyto psów do pilnowania. Potem weszło w zwyczaj używanie psa do strzeżenia domu przed duchami, jak również przez wrogami materialnymi. Kiedy pies szczekał, znaczyło to, że zbliża się człowiek lub zwierzę, ale

kiedy pies wył, w pobliżu były duchy. Nawet teraz wielu ludzi wciąż wierzy, że wycie psa w nocy jest zapowiedzią śmierci.

Kiedy mężczyzna był myśliwym, był dosyć miły dla kobiety, jednak po udomowieniu zwierząt i razem z zamętem, wywołanym przez Caligastię, wiele plemion zaczęło skandalicznie traktować swoje kobiety. Generalnie, mężczyźni traktowali je jako swoje zwierzęta. Brutalne traktowanie kobiet przez mężczyzn stanowi jeden z najciemniejszych rozdziałów w historii ludzkiej.

8. NIEWOLNICTWO JAKO CZYNNIK CYWILIZACYJNY

Człowiek prymitywny nigdy nie wahał się niewolić swych współbraci. Kobieta była pierwszym niewolnikiem, rodzinnym niewolnikiem. W czasach pasterskich człowiek niewolił kobietę jako podległego sobie partnera seksualnego. Taki rodzaj niewolnictwa powstał bezpośrednio na skutek zmniejszającej się zależności mężczyzny od kobiety.

Jeszcze do niedawna zniewolenie było losem tych jeńców wojennych, którzy nie chcieli przyjąć religii zwycięzcy. Wcześniej jeńcy byli jedzeni, torturowani na śmierć, zmuszani do walki jeden z drugim, poświęceni duchom albo niewoleni. Niewolnictwo było wielkim postępem po rzezi i kanibalizmie.

Zniewolenie było krokiem naprzód, gdy idzie o miłosierne traktowanie jeńców wojennych. Zasadzka pod Aj, z masowym wyrzynaniem mężczyzn, kobiet i dzieci, gdzie tylko król został oszczędzony, aby zaspokoić próżność zwycięzcy, jest wiernym zobrazowaniem barbarzyńskiego mordy, dokonanego nawet przez domniemanie cywilizowany naród. Najazd na Oga, króla Baszanu, był równie brutalny jak i skuteczny. Hebrajczycy „pobili tak, że nikt nie ocalał”, swoich wrogów, zabierając całą ich własność jako zdobycz. Nałożyli wszystkim miastom trybut cierpienia „pozabijali wszystkich mężczyzn”. Jednak wiele współczesnych im plemion, charakteryzujących się mniejszym plemiennym egotyzmem, dawno już zaczęło adoptować bardziej zaawansowanych jeńców.

Myśliwi, podobnie jak amerykański człowiek czerwony, nie zniewalali. Adoptowali albo zabijali swych jeńców. U ludów pasterskich niewolnictwo nie było rozpowszechnione, ponieważ niewielu potrzebowało im było robotników. Na wojnie pasterze zwyczajowo zabijali wszystkich męskich jeńców a jako niewolników brali tylko kobiety i dzieci. Prawo mojrzeszowe dawało specjalne wskazówki, dotyczące brania za żony jeńców-kobiety. W wypadku niezadowolenia mogły być odesłane, ale Hebrajczycy nie mogli sprzedawać takich odrzuconych małżonek jako niewolnic – był to przynajmniej jakiś postęp cywilizacyjny. Chociaż zasady społeczne Hebrajczyków były surowe, przewyższały one znacznie podobne zasady u plemion otaczających.

Pasterze byli pierwszymi kapitalistami; ich stada stanowiły kapitał a żyli z odsetek – z przyrostu naturalnego. Pasterze nie chcieli powierzać swego majątku ani niewolnikom ani kobietom. Później jednak brali męskich jeńców i zmuszali ich do uprawy roli. Są to

wczesne początki poddaństwa – przywiązania człowieka do ziemi. Afrykanów łatwo było nauczyć uprawy ziemi, zatem stali się oni znakomitą rasą niewolników.

Niewolnictwo było nieuniknionym ogniwem w łańcuchu ludzkiej cywilizacji. Było tym mostem, po którym społeczeństwo przeszło od chaosu i lenistwa do porządku i cywilizowanych zajęć; zacofanych i leniwych ludzi zmuszano do pracy, w związku z tym ich zwierzchnicy mieli dobrobyt i wolny czas na postęp społeczny.

Wprowadzenie niewolnictwa zmuszało człowieka do wynalezienia mechanizmu regulacyjnego społeczeństwa prymitywnego; dawało podstawy pierwocin rządu. Niewolnictwo wymagało silnego kierownictwa a w czasie europejskiego średniowiecza praktycznie zanikło, ponieważ panowie feudalni nie mogli kontrolować niewolników. Zacofane plemiona, wywodzące się z pradawnych czasów, takie jak współcześni, rodzimi Australijczycy, nigdy nie miały niewolników.

Prawda, że niewolnictwo było despotyczne, ale to właśnie w szkole ucisku człowiek uczył się pracowitości. W końcu niewolnicy mieli swój udział w błogosławieństwach wyższego społeczeństwa, które tak niechętnie pomagali tworzyć. Niewolnictwo przynosi organizację kulturową i zdobycze społeczne, ale szybko atakuje zdradziecko społeczeństwo od wewnątrz, jako najgroźniejsza ze wszystkich destrukcyjnych dolegliwości społecznych.

Współczesne wynalazki mechaniczne czynią niewolnika przeżytkiem. Niewolnictwo przemija, podobnie jak poligamia, gdyż się nie opłaca. Jednak gwałtowne wyzwolenie znacznej liczby niewolników zawsze okazywało się katastrofalne; mniej kłopotów powstaje wtedy, gdy są oni uniezależnieni stopniowo.

Dziś ludzie nie są niewolnikami społecznymi, jednak wiele ich tysięcy, na skutek swych ambicji, pozwala się niewolić długami. Mimowolne zniewolenie utorowało drogę nowej i udoskonalonej formie zmodyfikowanego poddaństwa gospodarczego.

Podczas gdy ideałem społeczeństwa jest powszechna wolność, nigdy nie powinno się tolerować próżniactwa. Wszyscy ludzie, o zdrowym ciele, powinni być zmuszani do pracy, w ilości potrzebnej do utrzymania się.

Współczesne społeczeństwo się cofa. Niewolnictwo prawie zanikło; kończy się używanie udomowionych zwierząt. Cywilizacja sięga z powrotem po ogień – do świata nieorganicznego – po siłę. Człowiek wydobył się z dzikości dzięki ogniovi; dziś sięga wstecz, odrzuciwszy pomoc niewolników i asystę zwierząt, kiedy usiłuje wyrwać nowe tajemnice i źródła bogactwa oraz potęgi z podstawowego magazynu natury.

9. WŁASNOŚĆ PRYWATNA

Podczas gdy prymitywne społeczeństwo praktycznie było wspólnotą, człowiek prymitywny nie stosował współczesnych doktryn komunizmu. W tych dawnych czasach komunizm nie był zwykłą teorią czy doktryną społeczną; była to prosta i praktyczna,

automatyczna adaptacja. Komunizm zapobiegał pauperyzmowi i niedostatkowi; wśród pradawnych plemion żebractwo i prostytutka były prawie nieznanne.

Prymitywny komunizm zasadniczo nie równał ludzi do najniższego poziomu, ani też nie wywyższał przeciętności, nagradzał jednak bezczynność i lenistwo oraz dławił wytwórczość i niszczył ambicję. Komunizm był rusztowaniem, koniecznym dla rozwoju społeczeństwa prymitywnego, jednak ustąpił przed kształtującym się, wyższym społecznym porządkiem, ponieważ przeciwstawiał się czterem silnym ludzkim tendencjom:

1. *Rodzina*. Człowiek nie tylko chciał gromadzić dobra; chciał również przekazać swój kapitał potomstwu. Jednak we wczesnym społeczeństwie wspólnoty, kapitał człowieka bywał albo natychmiast spożytkowany, albo rozdzielony wśród grupy w momencie jego śmierci. Nie było własności spadkowej – podatek od spadku wynosił sto procent. Późniejsze obyczaje, odnoszące się do gromadzenia kapitału i dziedziczenia własności, stanowiły wyraźny postęp społeczny. Jest to prawdą, pomimo późniejszych, wielkich nadużyć związanych z niewłaściwym używaniem kapitału.

2. *Tendencje religijne*. Człowiek prymitywny chciał również oszczędzać majątek, dlatego, aby posiadać jego zaczątek na życie w następnej egzystencji. Ten motyw wyjaśnia, dlaczego tak długo panował zwyczaj grzebania osobistego mienia człowieka razem z nim. Pradawni wierzyli, że tylko bogaty przeżywa śmierć, doznając po niej natychmiastowej radości i zaszczytów. Nauczyciele religii objawionej, zwłaszcza nauczyciele chrześcijańscy, byli pierwszymi, którzy głosili, że biedny również może zostać zbawiony na równych prawach z bogatym.

3. *Pragnienie wolności i przyjemności*. W początkach ewolucji społecznej rozdzielanie indywidualnych zarobków pośród grupy było praktycznie formą niewolnictwa; pracujący stawał się niewolnikiem próżniaka. To była samobójcza słabość komunizmu: niezapobiegliwy żył zazwyczaj z gospodarnego. Nawet w dzisiejszych czasach niezapobiegliwi są zależni od państwa (oszczędni podatnicy), które się o nich troszczy. Ci, którzy nie mają kapitału, wciąż domagają się wyżywienia od tych, którzy go mają.

4. *Dążenie do bezpieczeństwa i władzy*. Komunizm został w końcu zlikwidowany przez zwodnicze praktyki postępowych i odnoszących sukcesy jednostek, które uciekały się do różnorodnych wybiegów, aby uniknąć zniewolenia przez niezaradnych próżniaków ze swoich plemion. Z początku całe gromadzenie zapasów odbywało się w tajemnicy; prymitywna niepewność przeszkadzała w otwartym gromadzeniu kapitału. Ale nawet w późniejszych czasach nagromadzenie zbyt wielkiego bogactwa było nadzwyczaj niebezpieczne; król z pewnością wymyśliłby jakieś żądanie, aby skonfiskować własność bogacza a gdy bogaty umarł, pogrzeb bywał odkładany tak długo, aż rodzina nie darowała znacznej sumy na dobro publiczne, czy dla króla, jako podatku spadkowego.

W dawnych czasach kobiety były własnością wspólnoty a matka rządziła rodziną. Dawni wodzowie posiadali całą ziemię i byli właścicielami wszystkich kobiet, małżeństwo wymagało zgody władcy plemienia. Kiedy komunizm zanikał, kobiety stawały się

własnością jednostki a ojciec stopniowo przejmował kontrolę nad rodziną. W ten sposób powstało ognisko domowe a panujące, poligamiczne obyczaje, stopniowo były zastępowane monogamią. (Poligamia jest pozostałością czynnika zniewolenia kobiet w małżeństwie. Monogamia jest wolnym od zniewolenia ideałem niezrównanego związku, jednego mężczyzny i jednej kobiety, związku pełniącego znakomite zadanie tworzenia ogniska domowego, wychowywania potomstwa, wzajemnego, kulturalnego traktowania i samodoskonalenia).

Z początku całe mienie, razem z narzędziami i bronią, było wspólną własnością plemienia. Z początku prywatna własność składała się z wszystkich rzeczy osobiste dotykanych. Jeśli obcy pił z kubka, kubek odtąd był jego. Potem, jakiegokolwiek miejsce gdzie została rozlana krew, stawało się własnością zranionej osoby lub grupy.

Własność prywatna dlatego była z początku szanowana, gdyż domniemano, że była ona naładowana jakąś częścią osobowości właściciela. Uczciwość w sprawach własności opierała się bezpiecznie o ten rodzaj przesądu; żadna policja nie była potrzebna do pilnowania własności osobistej. W obrębie grupy nie było kradzieży, choć ludzie nie wahali się przywłaszczać sobie dóbr innych plemion. Związki własności nie kończyły się razem ze śmiercią; z początku dobra osobiste były palone, potem grzebane, a jeszcze później dziedziczone przez resztę rodziny lub plemię.

Ozdobne dobra osobiste wywodzą się z noszenia amuletów. Próżność, z dodatkiem strachu przed duchami, sprawiała, że wczesny człowiek opierał się wszelkim próbom pozbawiania go jego ulubionych amuletów, własność ta była ceniona wyżej niż podstawowe potrzeby.

Miejsce do spania stanowiło jedną z pierwszych własności człowieka. Później miejsca na dom były przydzielane przez wodzów plemiennych, którzy trzymali wszelką nieruchomość jako depozyt grupy. Potem miejsce ogniska dawało prawo własności, a jeszcze później studnia dawała tytuł do przyległej do niej ziemi.

Źródła i studnie to jedne z pierwszych prywatnych własności. Wszelkie obyczaje, związane z fetyszami, stosowane były w celu ochrony źródeł, studni, drzew, zbiorów i miodu. Na skutek utraty wiary w fetysz powstało prawo, aby chronić własność prywatną. Jednak zasady dotyczące zwierzyny, prawo do polowania, na długo poprzedzały prawo do ziemi. Amerykański człowiek czerwony nigdy nie rozumiał prywatnej własności ziemi; nie mógł pojąć punktu widzenia białego człowieka.

Z początku własność prywatna oznaczana była insygniami rodziny i takie są wczesne początki herbu rodzinnego. Nieruchomość mogła być także powierzona opiece duchów. Kapłani „poświęcali” kawałek ziemi, który potem mógł pozostawać pod opieką magicznych tabu, wzniesionych na nim; jego właściciele mogli powiedzieć, że mają „prawo kapłańskie”. Hebrajczycy mieli wielki szacunek dla takich rodzinnych znaków granicznych: „Przeklęty, kto przesuwą granicę swego bliźniego”. Takie kamienne znaki nosiły inicjały kapłana. Nawet drzewa, gdy były oznaczone, stawały się własnością prywatną.

W dawnych czasach tylko zbiory były prywatne, jednak kolejne zbiory nadawały prawo własności ziemi; razem z rolnictwem powstała prywatna własność ziemi. Jednostkom z początku dawano tylko dożywotnią dzierżawę, po śmierci ziemia wracała do plemienia. Pierwsze ziemskie prawa własności, nadawane jednostkom przez plemiona, były grobami – rodzinnym gruntem grzebalnym. W czasach późniejszych ziemia należała do tych, którzy ją ogrodzili. Miasta zawsze jednak pozostawiały jakąś ziemię na pastwiska publiczne i na uprawę, w wypadku oblężenia; te „wspólnoty” odzwierciedlały wczesną formę wspólnej własności.

W końcu państwo zaczęło przydzielać własność jednostkom, zastrzegając sobie prawa podatkowe. Zabezpieczywszy sobie prawo własności, posiadacze ziemscy mogli pobierać czynsze a ziemia stała się źródłem dochodu – kapitałem. W końcu ziemia stała się w pełni zbywalna, razem ze sprzedażami, przekazami, hipotekami i obciążeniami.

Własność prywatna dawała coraz większą wolność i coraz większą stabilizację, ale prywatna własność ziemi przynosiła aprobatę społeczną dopiero wtedy, kiedy przestała działać wspólna kontrola i kierownictwo i prędko zaczęły powstawać kolejno klasy niewolników, pańszczyźnianych i bez ziemi. Tym niemniej udoskonalone maszyny stopniowo uwalniają człowieka od niewolniczego trudu.

Prawo do własności nie jest absolutne, jest ono tylko społeczne. Jednak cały rząd, prawo, porządek, prawa obywatelskie, wolności społeczne, konwenanse, pokój i szczęście, jakimi cieszą się ludzie współcześni, powstały w związku z prywatną własnością mienia.

Obecny porządek społeczny niekoniecznie musi być właściwy – nie jest ani niebiański ani święty – jednak ludzkość dobrze zrobi, jeśli zmiany wprowadzać będzie powoli. To, co teraz macie, jest znacznie lepsze niż jakikolwiek inny system znany waszym przodkom. Musicie mieć pewność, że kiedy zmieniacie porządek społeczny, zmieniacie go na lepszy. Nie dajcie się namówić na eksperymentowanie z zarzuconymi formułami waszych praojców. Idźcie naprzód, nie wstecz! Dajcie działać ewolucji! Nie cofajcie się.

[Przedstawione przez Melchizedeka z Nabadonu].

[powrót do spisu treści](#)